

SAK 961, k ⁸³/49

straw: 32.

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 10 lipca 194 9 r. w Warszawie prokurator
 rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego Warszawa z siedzibą ¹⁾
 w w osobie ksie prokuratora Ad. Hucorowski
 z udziałem protokółanta w obecności dwóch pełnoletnich
 mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1)
 2), których uprzedzono
 o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności ¹⁾ – przy udziale
 stron na mocy art. 20 przep. wpraw. k. p. k.
 przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art.
 k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie od-
 mówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, – zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józef Kowar
(podaj nazwisko panieńskie mężatek i wdów)
 Data urodzenia lub wiek 6 maj 1922 r.
 Imiona rodziców Brigida i Stefania Kowarskich
 Miejsce zamieszkania Warszawa, gm. Śródmieście, powiat Śródmieście, ul. ...
 Miejsce urodzenia Warszawa, gm. Śródmieście, powiat Śródmieście, ul. ...
 Obywatelstwo polak
 Wyznanie kat.
 Zajęcie prof.
(zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcie męża u mężatek)
 Wykształcenie z klas. obrot. prawniczym
 Stan rodzinny żonaty
(wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek)
 Stan majątkowy bez majątku
 Służba wojskowa nie służył
 Przynależność do PKU. prokur.
 Ordery i odznaczenia
 Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa
(emerytalne, inwalidzkie itp.)
 Stosunek do pokrzywdzonego
 Poprzednia karalność nie ma

1) Zbędne ustępy lub myrasy, druku przekreślić.

Men
 few
 no
 ha
 As
 r

15

(continued)

Robert J.

-7-

Menyeperikan saya untuk di alih alih.

4. Pada tahun 1941 saya telah pindah ke rumah baru di Jalan
Sudirman No. 100, Jakarta. Saya telah pindah ke rumah baru ini
pada tanggal 10 Januari 1941.

Sebelum pindah ke rumah baru ini, saya telah pindah ke rumah
baru di Jalan Sudirman No. 100, Jakarta. Saya telah pindah ke rumah
baru ini pada tanggal 10 Januari 1941.

Ys
Roxas

21/1
Rox

Nr akt VI Ds 217/48. Protokół przesłuchania świadka, dnia 4 maja 1948 w Tarnowie, podprokurator VI rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie, w osobie podprokuratora M. Fischera, na mocy art. 20 przep. wpraw. kpk. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania zeznał on co następuje Imię i nazwisko: Jan Mikuła - wiek lat 48..... Imiona rodziców: Jan i Maria - Miejsce zamieszkania: Kupienin gm. Mędrzeców. - Zajęcie rolnik - Karalność nie karany. Stosunek do stron obcy. - W okresie okupacji niemieckiej w czasie przesładowania ludności żydowskiej w gromadzie Tonia gm. Poleszów ukrywała się w kępie wiklinowej rodzina żydowska Mordków składająca się z dwóch osób brata i siostry oraz rodzina Fertigów a to: Mieczysław Fertig oraz jego siostra z mężem i dzieckiem. Jakos na wiosnę w Wielki Tydzień 1943 r. słyszałem, co zresztą było powszechnie wiadomym, że Wojciech Urban z Toni w porozumieniu z Kaczołem Bronisławem i Zimowskim Kazimierzem z Toni udał się na posterunek żandarmerii niemieckiej do Mędrzecowa i zgłosił o ukrywaniu się wyżej wymienionych Żydów w kępie, na co otrzymał polecenie zebrania ludzi, zrobienia obławy i schwytania tyłu Żydów. - Kaczoł Stanisław z Toni opowiadał mi, iż rzeczywiście Urban wraz z towarzyszącymi zrobili obławę, schwytali ukrywających się Żydów, doprowadzili do wału nad Wisłą i w tym czasie nadjeżdżała z Mędrzecowa żandarmeria niemiecka, wystrzelała Żydów i tam poleciła im podawać zaś odzież i rzeczy które mieli ze sobą oraz w schronie kazała zabrać ludziom, którzy ich przytrzymali. Oprócz tego opowiadał mi mi Kaczoł Stanisław iż syn Kaczora Bronisława Józef schwytał tego samego dnia lub następnego pozostałe dziecko siostry Fertiga i doprowadził na posterunek żandarmerii niemieckiej w Mędrzecowie i żandarm Guzdek W Wielką Sobotę wziął to dziecko na furmankę nakrył siedzeniem ze słomy siadł na wóz, i odjechał w kierunku Toni-Brzenica, gdzie zszedł z wozu przy łące zwanej "Starą Wisłą" i tam to dziecko zastrzelił, poczym

dał polecenie Kaczorowi Józefowi to dziecko tam zakopać.-Aniela Le
ozyn z Kupienina opowiadała, w moim domu, że żona Urbana pokazywała
jej rzeczy wartościowe, które otrzymała od Mordków na przechowanie
też w inny cel, i mówiła, że naprzód ich majątek zabrali a później
postarali/ich^{żeby} wykończyć.- Jan Mikuła wr. Odczytano Fischer wr

Przewodniczący Sąd
Sędziowie: Przewodniczący Sąd
Odpowiedzialny Sąd

Tarnów, dnia 22/VI 1949



Nr akt VI Ds 217/48. Protokół przesłuchania świadka, dnia 4 maja 1948 w Tarnowie, podprokurator VI rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie, w osobie podprokuratora M. Fischera, na mocy art. 20 przep. wpraw. kpk. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał on co następuje: Imię i nazwisko: Jan Wikuła - wiek lat 48..... Imiona rodziców: Jan i Maria. Miejsce zamieszkania: Kupienin gm. Mędrzeców. - Zajęcie rolnik. Karalność nie karany. Stosunek do stron obcy. - W okresie okupacji niemieckiej w czasie przesładowania ludności żydowskiej w gromadzie Tonia gm. Bolesław ukrywała się w kępie wiklinowej rodzina żydowska Mordków składająca się z trzech osób brata i siostry oraz rodzina Fertigów a to: Mieczysław Fertig oraz jego siostra z mężem i dzieckiem. Jakos na wiosnę w Wielki Tydzień 1942 r. słyszałem, co zresztą było powszechnie wiadomym, że Wojciech Urban z Toni w porozumieniu z Kaczorem Bronisławem i Zimovskim Kazimierzem z Toni udał się na posterunek żandarmerii niemieckiej do Mędrzecowa i zgłosił o ukrywaniu się wyżej wymienionych Żydów w kępie, na co otrzymał polecenie zebrania ludzi, zrobienia obławy i skonwytania tychże Żydów. - Kaczor Stanisław z Toni opowiadał mi, iż rzeczywiście Urban wraz z towarzyszami zrobili obławę, skonwytali ukrywających się Żydów, doprowadzili do wału nadz. lasów i w tym czasie nadjechała z Mędrzecowa żandarmeria niemiecka, wystrzelała Żydów i tam poleciła im podawać zaś odzież i rzeczy które mieli ze sobą oraz w skonwycie kazała zabrać ludziom, którzy ich przytrzymali. Oprócz tego opowiadał mi mi Kaczor Stanisław iż syn Kaczora Bronisław Józef skonwycił tego samego dnia lub następnego pozostałe dziecko siostry Fertiga i doprowadził na posterunek żandarmerii niemieckiej w Mędrzecowie i żandarm Guzek w Wielką Łobotę wziął to dziecko na furankę nakrył siedzeniem ze skóry siedział na wóz, i odjechał w kierunku Toni-Brzenica, gdzie zeszedł z wozu przy Łączce zwanej "Starą Łączką" i tam to dziecko zastrzelił, poczym

daż polecenie Kaczorowi Józefowi to dziecko tam zakopać. - Aniela Le
osyn z Kupienina opowiadała, w moim domu, że żona Urbana pokazywał
jej rzeczy wartościowe, które otrzymywała od Morzków na przeświadczenie 15.
też w inny cel, i mówiła, że naprzód ich majątek zabrali a później na mo
żeby
postarali /ich wykończyć. - Jan Nikuła wr. Odczytano Fiszner wr ...

Zapewniać sobie powierzenie
Zobowiązanie Przekazany Sąd



tokul
przył
podp
wyni
ność
Kacz
ur.
zami
nisz
w Wi
w Mę
stwi
wał
i oz
agw
przy
ob.
Józe
ludn
Wisł
na t
atrc
kilk
okoz
dzie
odp
ów

la
zywa
ani
zni
...
ja
tokulanta kapr. Kaczówki Józefa z Posterunku M.O. w Bolesławiu względnie
przybranych świadków których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi
podpisami zgodności z przebiegiem czynności protokołu, przesłuchałem niżej
wyniesionego w charakterze świadka świadka po uprzedzeniu go o odpowiedzial-
ności za fałszywe zeznania w myśl art. 104 kpk oświadczył: Nazywam się
Kaczor Stanisław- Imiona rodziców: Jan i Zofia z Kawałów. wiek lat 49
ur. w Toni- Brzeznicie gm. Bolesław. wyznanie rzym. kat. zawód rolnik-
zamieszkały Tonia Brzeznicie gm. Bolesław- W stosunku do stron Kaczora Broni-
sława krewny- Zeznaje, że w roku 1943 lub 1942 dokładnie nie pamiętam ,
w Wielką Sobotę w godz. przed południową , przyjechał z Posterunku P.P.
w Mędrzecowie Komendant posterunku nazwiskiem Stein przyjechał w towarzy-
stwie funkcjonariuszy p.p. do gromady Tonia, gdzie w gromadzie Tonia za-
wałem wislaną ludność tut. gromady około 100 osób , stała razem z Żydami
i czekała na przyjazd Niemców, którzy zarządzili poraz trzeci obławę celem
sewytania Żydów , którzy przebywali w kępie grom. Tonia gm. Bolesław, gdy
przyjechali Niemcy ludność tut. grom. gdzie między nimi znajdowali się
ob. Kaczor Józef Bronisław, Urban Wojciech, Zimowski Kazimierz, i Kaczor
Józef, natomiast pomiędzy nimi znajdowali się Żydzi, których podczas obławy
ludność tut. gromady napotkała w bunkrze , wyszła razem z Żydami na wał
Wisłany , po przyjeździe na wał wisłany Steina i funkcyj. p.p. ludność odeszła
na bok , natomiast Stein ze swoim towarzyszem prowadzili Żydów na drugą
stronę wału i tam ich zastrzelono, po zastrzeleniu Stein wydał rozkaz
kilkoma ludziom by zostali Żydów tych pociąć w ilości 6 osób , po upływie
około pół godziny czasu w nieobecności żandarmerii Kaczor Józef sewytał
dziecko nazwiskiem Fertig-a siostry , któremu było na imię Aron, którego
odprowadził do posterunku w Mędrzecowie z posterunku Mędrzecowa został
ów Zydek zabrany na furmankę , przywieziony na łękę tzw. " Stare Wiślane "

i tam zastrzelony przez zandarma Guzdkę następnie został postrzelony przez
obyw. Kaczorę Józefa i Barana Jana zam. w Toni gm. Bolesław jak równ
z rozkazu Guzdkę byłem ja też w czasie pełnienia warty w tut. gromadzie
to ze względu zabrania rzeczy i odzieży z Żydów jest nieprawdą ponieważ
Żydzi byli postrzelani w czymś odczili, natomiast rzeczy większej wartości
już nie posiadali, gdyż podczas drugiej z kolei obławy zandarmieria nie
miecka i polska policja spaliła w bunkrze na wale, resztę zabrali ze sobą
dokąd tego nie jest mi wiadome. Na tym przesłuchanie świadka zakończono
i po odczytaniu podpisano. Świadek zeznał Kaczor Stanisław wr.....
Protokół: Kaczor wr. Przesłuchanie Bobre plut. wr.

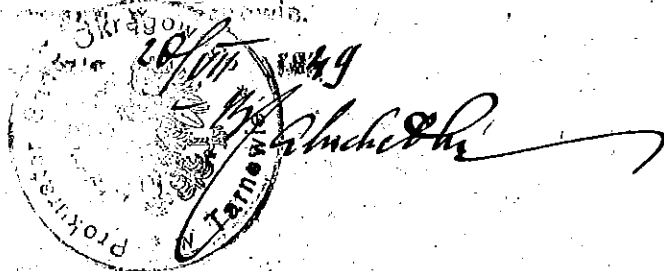
Wykonano zapisu przesłuchania
Sędziów Prokuratury Sąd
Tarnob. Okręgowy 1949



Proto
15. 7
na mo
Jas
tokul
przys
podpi
wynie
ności
Kacz
ur.
zami
nich
w Wi
w Me
atwi
waż
i or
sow
prz
ob.
Józ
lud
is
na
str
kil
oko
dzi
odp
ów

i tam zastrzelony przez zandarma Guzdkę następnie został poczwany pr
obyw. Kaczora Józefa i Barana Jana zam. w Toni gm. Bolesław jak równ
z rozkazu Guzdkę byłem ja też w czasie pełnienia warty w tut. gromadz
to ze względu zabrania rzeczy i odzieży z Żydów jest nieprawdą poniew
Żydzi byli poczwani w ozym cchwili, natomiast rzeczy większej warto
już nie posiadali, gdyż podczas drugiej z kolei obławyzandarmieria nie
miecka i polska policja spaliła w bunkrze na wale, resztę zabrali ze so
dokąd tego nie jest mi wiadome. Na tym przesłuchanie świadka zakończon
i po odczytaniu podoisano. Świ dek zeznał Kaczor Stanisław wr.....
Protokulabt; Kaczowka wr. Przesłuchacz Bobre plut. wr.

Zgodność z oryginałem
Sekretariat Prokuratury Krajowej
Warszawa, dnia 10.10.1949



Pro
plu
20
240
z p
swy
wym
moj
i Z
192
wa
Tom
kat
nie
gro
aby
zak
dow
jes
Mei
Joi
pod
gm.
mie
byu
na
mi
wa

podejrz.

Protokół przesłuchania ~~przebiegu~~ Bolesław dnia 22 V. 1948 o godz. 10. ja p
 plot. Bokrek Józef z posterunku M.O. w Bolesławiu działając na mocy art.
 20 przep. wprowadz. do kpk. zaciągając formalności wymienione w art. 235,
 240, 258, 259 kpk przy udziale protokulanta kapr. Kaczówki Józefa. ---
 z poster. M.O. w Bolesławiu, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia
 swymi podpisami zgodności z przebiegiem protokołu, przesłuchałem niżej
 wymienionego w charakterze podejrzanego, podejrzany oświadczył personalia
 moje są następujące: Nazywam się Hajda Zygmunt, Imiona rodziców: Ignacy
 i Zofia z Płanickiego Wiek, dzień, miesiąc i rok urodzenia 20.12.IV.
 1928 r. Miejsce i pow. urodz. Tarnów. pow. Tarnów. Przynależność państwa
 wa polska - narodowość polska. Stan cywilny: żonaty. Miejsce zamieszkania
 Tonia gm. Bolesław. Wykształcenie 7 kl. szk. podstawowej. - wyznanie rzym
 kat. Zawód rolnik. Stan majątkowy - bez majątku. - Poniesione kary rzekomo
 niekarany. W roku 1943 w Wielką Sobotę w godz. rannych, posłaniec sołtyśa
 grom. Tonia nazwiskiem Bratek Jan, rozkazywał mieszkańcom gromady Tonia
 aby na godzinę 8 wszyscy zeszli się na zbiórkę pod budynku Króla Jana
 zam. grom. Tonia stamtąd wyruszyli za wał do kępy na obławę, lecz pod ozyim
 dowództwem nie wiem, ponieważ udziału w obławie nie brałem, wiadomym mi
 jest że Żydów w ilości 6 osób zastrzelił zandarm niemiecki nazwiskiem
 Meister "następnie wiadomym mi jest, że po zakończonej obławie ob. Kaczor
 Józef zam. Tonia gm. Bolesław so wytał dziecko żydowskie, które uciekło
 podczas obławy imieniem Aron, w kępie na wale należącej do grom. Strojców
 gm. Bolesław, które przyprowadził do grom. Tonia, ja wówczas byłem w tym
 miejscu gdzie zostali zastrzeleni Żydzi, wtedy Kaczor Józef mówił do mnie
 bym mu pozyczył rower, o co oścy odwieźć dziecko żydowskie do Mędrzecowa
 na posterunek zandarmerii niemieckiej więc ja temu rowerowi odmówiłem, po-
 nieważ udając się do Mędrzecowa w własnej potrzebie do ob. Misiażka Ju-
 liana zam. w Mędrzecowie a Kaczor Józef poszedł z dzieckiem żydowskim
 , by go oddać w ręce zandarmerii niemieckiej na posterunku w Mędrzecowie.
 Następnie widziałem będąc w kościele w Mędrzecowie podczas procesji
 i wokół kościoła jak zandarm niemiecki Guzdek, załadował żydowskie dziecko

na wózek kładąc go, i położył siedzenie ze słomy na nim, poczym wsiadł na tym siedzeniu odjedź ali furmanką strone gromady Kupienin gm. Medojów następnie jest mi wiadomym, że dziecko to zostało zastrzelone i pocowane przez obyw. Łaczora Józefa, Stanisława, Parana Jana zam. T. Więcej w tej sprawie nie niest mi wiadome. Na tym protokuł przesłuc zakończono i po odczytaniu podpisano. Zeznał mając Zygmunt wr. Protok podpis nieczytelny wr. Przesłuc ał podpis nieczytelny w r.

Zgodność z zapisem protokołu
Sekretariat Prokuratury Sąd
Okręgowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 10/IV 1949



Pr
pl
20
24
3
swy
wyn
mo
1
19
wa
To
ka
ni
gr
ab
zar
do
J
Me
J
po
gm
mi
by
na
ni
li
Na
1

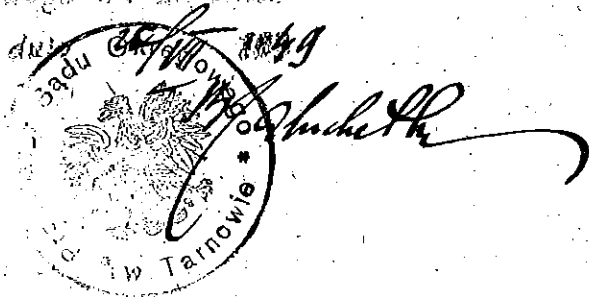
podje rz.

Protokół przesłuchania świadka. Bolesław dnia 22 V. 1948 o godz. 10. Ja
plut. Bokrek Józef z posterunku M.O. w Bolesławiu działając na mocy art.
20 przep. wprowadz. do kpk. z oświadczeniem formalności wymienione w art. 235,
240, 258, 259 kpk przy udziale protokulanta kapr. Kaczkowski Józefa. ---
z poster. M.O. w Bolesławiu, które o przedłożeniu o obowiązku stwierdzenia
swoimi podpisami zgodności z przebiegiem protokołu, przesłuchałem niżej
wymionego w charakterze podejrzanego, podejrzanym oświadczył personalia
moje są następujące: Nazywam się Zajac Zygmunt. Imiona rodziców: Ignacy
i Zofia z Płocznicko. Dzień, miesiąc i rok urodzenia 20.12.IV.
1928 r. Miejsce i pow. urodz. Tarnów. pow. Tarnów. Przynależność państwo
wa polska - narodowość polska. Stan cywilny: żonaty. Miejsce zamieszkania
Tonia gm. Bolesław. Wykształcenie 7 kl. szk. powzro nej. -wyznanie rzym
kat. Zawód rolnik; Stan majątkowy - bez majątku. -Poniesione kary rzekomo
niekarany. W roku 1943 w Wielką Sobotę w godz. rannych, pożalenie sołtyś
grom. Tonia nazwiskiem Bratek Jan, rozkazywał mieszkańcom gromady Tonia
aby na godzinę 8 mg wszyscy zeszli się na zbiórkę pod budynki Króla Jan
zam. grom. Tonia stamtąd wyruszyli ze wsi do kopy na obławę, lecz pod cz
dowodztwem nie wiem, ponieważ udziału w obławie nie brałem, wiadomym mi
jest że Żydów w ilości 6 osób zastrzelił zandarm niemiecki nazwiskiem
Meister "następnie wiadomym mi jest, że po zakończonych obławie ob. Kac
Józef zam. Tonia gm. Bolesław se wytał dziecko żydowskie, które uciekło
podczas obławy imieniem Aron, w kopie na wale należącej do grom. Tonia
gm. Bolesław, które przyprowadził do grom. Tonia, ja wówczas byłem w tym
miejscu gdzie zostali zastrzeleni Żydzi, wtedy Kaczor Józef mówił do n
bym mu pozyczył rower, o odcy odwieść dziecko żydowskie do Medrzedowa
na posterunek zandarmerii niemieckiej więc ja jemu rower odmówiłem, p
nieważ udając się do Medrzedowa w własnej potrzebie do ob. Misiołka
Ilana zam. w Medrzedowie a Kaczor Józef poszedł z dzieckiem żydowskim
by go oddać w ręce zandarmerii niemieckiej na posterunku w Medrzedo
Następnie widziałem będąc w kościele w Medrzedowie podczas procesji
A wokół kościoła jak zandarm niemiecki Guzek, załadował żydowskie dzi

na wózek kładąc go, i położył siedzenie ze skóry na nim, po czym wsiadł na tym siedzeniu odjeżdżając furmanką strone gromady Kupienin gm. Med
ojów następnie jest mi wiadomym, że dziecko to zostało zastrzelone
i pocowane przez obywateli: Maczora Józefa, Stanisława, Parana Jana Sam. T
Więcej w tej sprawie nie niest mi wiadome. Na tym protokuł przesłuch
zakonczono i po odczytaniu podpisano. Zeznał, ając Zygmunt wr. Protok
podpis nieczytelny wr. Przesłuch ał podpis nieczytelny " r.

Zgodność z oryginałem
Sekretariat Prokuratury Sądu
Okręgowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 10.10.1949



Protok
Bare
siaka
ymien
Kozów
Mari
ymien
wa tai
est o
ozas
am. w
polioj
ydów,
gdy
grom
godzin
praz A
stóreg
ak ob
nku wa
i schw
lani .
wiony
dziake
ozono
podpis

-28/14

1. Med
one
am. T
szuc
rotok
...
protokół przesłuchania świadka.---Bolesław dnia, 9.VII.1948 o godz.19tej
a Baredziak Józef Sekcja Sz. sledcz. M.O. w Pąbrowie tarnowskiej.----
związując na mocy art. 20 przep. wprowad. do kpk. zachowując formalności
wymienione w art. 275- 240, 258 i 259 kpk przy udziale protokulanta kapr.
Kaczor Józefa Nazywam się Baran Stanisław, Imiona rodziców; Jan
Maria- Wiek lat 40, ur. w Toni gm. Bolesław pow. Dąbrowa tarnowska.....
zawód (rzym- kat.- z zawodu rolnik- zam. w Toni gm. Bolesław pow. Dąbro-
wa tarnowska- Stosunek do stron oby- w sprawie niniejszej wiadomo mi
jest co następuje: Dnia ni miesiąca nie pamiętam w roku 1942 lub 1943
w czasie okupacji niemieckiej, przyszedł do mego domu obyw. Rajdos Józef
zam. w Toni który oświadczył, mi, że jest rozkaz od byłego komendanta
policji Guzdk, by iść do krzaków nad łąką w celu urządzenia obławy na
Żydów, ja bojąc się następstw ze strony niemieckiej policji udałem się tam
a gdy przyszedłem nad wał Wisły, zauważyłem tam już kilkunastu mężczyzn,
z gromady Tonia, i równocześnie udałem się wraz z nimi, po upływie pół
godziny czasu widziałem jak obyw. Józef Kaczor obecnie zam. na Złotodzie
oraz Anioł Stefan, również tam zamieszkały, prowadzili Żydka z stronę wału
którego odwyłili w krzakach, po upływie kilku minut, zauważyłem także
jak obyw. Mares Franciszek zam. w Toni prowadził Żydka z krzaków, w kierunku
wału. W chwili tej nadjeżdżała niemiecka jak i granatowa policja
i schwytanych Żydów zabrali na drugą stronę wału i tam zostali rozstrze-
lani. Nadmieniam, że Żydek którego prowadził Mares Franciszek był pokrw-
wiony, kto więcej odwytał Żydów tego zapodać nie mogę ponieważ nie wi-
działem. Więcej mi w tej sprawie nie jest wiadomem. Natym protokół zakoń-
czono i przed podpisem odczytano ~~Baran~~ Zeznał Baran Józef wr. Protokulant
podpis nieczytelny wr. ~~Przesłuchał~~-podpis- nie czytelny wr

Zgoda na odpis potwierdza
Sędzią Okręgowy Sąd
w Tarnowie



1949
Chudek

Protokół przesłuchania świadka. --- Bolesław dnia, 9.VII.1948 o godz. 19tej
 ja Baredziak Józef Sekoja Sł. śledcz. M.O. w Dąbrowie tarnowskiej. ---
 Należając na mocy art. 20 przep. wprowadz. do kpk. zachowując formalności
 wymienione w art. 235- 240, 258 i 259 kpk przy udziale protokulanta kapr.
 Kaczówki Józefa Nazywam się B a r a n Stanisław, Imiona rodziców: Jan
 i Maria- Wiek lat 40. ur. w Toni gm. Bolesław pow. Dąbrowa tarnowska.....
 Wyznanie : rzym- kat.- z zawodu rolnik- zam. w Toni gm. Bolesław pow. Dąbro-
 wa tarnowska- Stosunek do stron obcy- W sprawie niniejszej wiadomo mi
 jest co następuje: Dnia ni miesiąca nie pamiętam w roku 1942 lub 1943
 w czasie okupacji niemieckiej, przyszedł do mego domu obyw. Rajdos Józef
 zam. w Toni który oświadczył, mi, że jest rozkaz od byłego komendanta
 policji Guzdk, by iść do krzaków nad Wisłą w celu urządzenia obławy na
 Żydów. Ja bojąc się następstw ze strony niemieckiej policji udałem się tam
 a gdy przyszedłem nad wał Wisły, zauważyłem tam już kilkunastu mężczyzn,
 z gromady Tonia, i równocześnie udałem się wraz z nimi, po upływie pół
 godziny czasu widziałem jak Obyw. Józef Kaczor obecnie zam. na Załozdzie
 oraz Anioł Stefan, również tam zamieszkały, prowadzili Żydka w stronę wału
 którego odwyłili w krzakach, po upływie kilku minut, zauważyłem także
 jak obyw. Meres Franciszek zam. w Toni prowadził Żydka z krzaków, w kierunku
 wału. W odwyłili tej nadajeć się niemiecka jak i granatowa policja
 i schwytanych Żydów zabrali na drugą stronę wału i tam zostali rozstrze-
 lani. Nadmieniam, że Żydek którego prowadził Meres Franciszek był pokrwa-
 wiony, kto więcej odwytał Żydów tego zapodać nie mogę ponieważ nie wi-
 działem. Więcej mi w tej sprawie nie jest wiadomem. Natym protokół zakoń-
 czono i przed podpisem odczytano ~~Wznanie~~ Zeznał Baran Józef wr. Protokulant
 podpis nieczytelny wr. ~~Przesłuchano~~ Przesłuchano- podpis- nieczytelny wr.

Przesłuchano obywatela polskiego
 Józefa Baredziaka Sł. śledcz. M.O.
 Oznaczenie: Sł. śledcz. M.O.



Protokół przesłuchania podejrzanego. Bolesław dnia 9. VII. 1948 o godz. 16-tej ja Ząbek Stefan- z Sekcji Krym. Sz. Sledczej M.O. w Dąbrowie tarnowskiej działając na podstawie art. 20 przep. wpraw. do kpk. przy udziale protokulanta plut. Bobreka Józefa Personalia moje są następujące

Imię i nazwisko :Franciszek Meres- Wiek 7. VI. 1910. w Orzastowice gm. Brzezница pow. święcim.-Imię i nazwisko rodziców, matka z domu- Adam i Józefa Ramus-Przynależność państwowa polska- narodowość :polska- Stan żonaty- Ilość dzieci, wiek- pięcioro najstarsze lat 16 najmniejsze 2 miesiące- Miejsce zamieszkania Tonia gm. Bolesław pow. Dąbrowa tarn.- Wykształcenie 5 kl, szk., powaz. wyznanie rzym. kat.-zawód rybak-Stan majątkowy bez majątku-Poniesione kary ze skaz. nie karany-----

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam że w roku 1947 w Wielki Tydzień sołtys gromady Tonia nazwiskiem Zając Mikołaj wydał zarządzenie powołując się na zarządzenia niemieckiego Guzdka z Posterunku Mędrzec ów aby każdy mężczyzna wyszedł do kupy koło wiały wziąć udział w łapanie Żydów nadmienając przytym, że kto się nie zastosuje do powyższego zarządzenia zostanie zdziensiatkowany. Ja biorąc udział w tej obławie widziałem jak ob. Libera Jan zam. Tonia doprowadził jednego Żydkę do wału wislanego, którego ja osobiście nie znałem, następnie widziałem także jak Kaczor Józef zam. Tonia gm. Bolesław prowadził Żydkę młodego, którego osobiście nie znałem do poster. P.P. w Mędrzec owie. Widziałem jak prowadził na gałpzie wikliny związanego za szyję Żydkę Mąjera służący Józefa Kofranka zam. Tonia "Brzezница wyż wymieniony miał się nazywać Bator imienia nie pamiętam. Więcej w tej sprawie nie jest mi nic wiadome. Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem

Meres Franciszek wr. Bobrek plut. wr. Podpis protokulanta-----

Wykonano zmianę personalia
Sędzią Okręgowym Sądu
Okręgowego w Tarnowie.
Tarnów, dnia 22 VII 1948
W Tarnowie

protokół przesłuchania powyższego. Bolesław dnia 9. VII. 1948 o godz 18 tej ja Ząbek Stefan- z Sekcji Krym. Śl. śledczej "M.O. w Dąbrowie tarnowskiej działając na podstawie art. 20 przep. wpraw. do kpk.przy udziale protokulanta plut. Bobreka Józefa Personalia moje są następujące

Imię i nazwisko :Franciszek Meres- wiek 3. VI. 1910. w Urzędowie gm. Brzezniça pow. Jawicim.-Imię i nazwisko rodziców, matka z domu- Adam i Józefa Ramus-Przynależność państwowa polska- narodowość : polska- Stan żonaty- Ilość dzieci, wiek- pięcioro najstarsze lat 16 najmniejsze 2 miesiące- Miejsce zamieszkania Tonia gm. Bolesław pow. Dąbrowa tarn- Wykształcenie 5 kl. szk. powsz. wyznanie rzym. kat.-zawód rybak- Stan majątkowy bez majątku- Poniesione kary ze szkół nie karany-----

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam że w roku 1943 w wielki Tydzień sołtys gromady Tonia nazwiskiem Zając Miodzi wydał zarządzenie powołując się na zarządzenia niemieckiego Guzka z Posterunku Mędrzec o aby każdy mężczyzna wyszedł do kupy koło Wisły wziąć udział w łapanie Żydów nadmienając przy tym, że kto się nie zastosuje do powyższego zarządzenia zostanie zdziesiątkowany. Ja biorąc udział w tej akcji widziałem jak ob.Libera Jan zam. Tonia doprowadził jednego Żyda do wału wialnego, którego ja osobiście nie znałem, następnie widziałem także jak Kaczor Józef zam. Tonia gm. Bolesław prowadził Żyda młodego, którego osobiście nie znałem do poster.P.P. w Mędrzecowie. Widziałem jak prowadził na gałpce wikliny związanego za szyję Żyda Majera służący Józefa Kofranka zam. Tonia "Brzezniça wyżej wymieniony miał się nazywać Bator imienia nie pamiętam. Więcej w tej sprawie nie jest mi nie wiadom. Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem Meres Franciszek wr. Bobrek plut. wr. Podpis protokulanta-----

Łącznie podpisano: 2
Sędzią Sąd
w Dąbrowie.

W Dąbrowie dnia 20 VII 1948

[Signature]

Pa 15/49

22

prokurator.....~~rejonu Prokuratury~~ Sądu Okręgowego w *Armonia*

~~z siedzibą w~~

w osobie ¹⁰⁰¹prokuratora *M. Hichera*

z udziałem Protokółanta 3).....

przy udziale stron ¹⁾

~~na mocy art. 20 przep. uprzed. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze~~

świadka - ~~bez przysięgi~~¹⁾). Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej

za fałszywe zeznania, oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od

~~niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. k.p.k. po czym¹⁾ zeznał on~~

co następuje:

Imię i nazwisko: Zygmunt Hajec

Wiek lat 27

Imiona rodziców 79 macy i kofa

Miejsce zamieszkania Łódź, ul. Słowackiego

Zajęcie *rolnik*

Karalność *niekarany*

Stosunek do stron *abc* 2)

[illegible]

W.C. 1993 at W. 11th St. & 1st St. in Greenwood

James Simpson, Esq.

.....

preprova koja obaveza na lekciji

1000

[illegible]

will be kept in the hands of the people.

with money and property. I have been in the

obtaining such a firm conviction as to the nature of the

[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

1. no obar atenu jato ma sukarpi é koto wa an

Sept 16 1892

... .. 1900

1) Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

7) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakie udzieli świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

M. S. Nr 47 k.p.k. III.47

12

1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 26

użytych i rozstrzelanych. Jan po skonczonym
obscenie kamieniarstwa na wale wistawym
grobowym, obcemu, nieznanemu i koczownikowi
wsi Tura. Ja obserwowałem to i koleg-
tów obco i obco i wolałem i
mógłby tymi obcymi być też Józef
Kacior. Ja nie wolałem, by razem
i tymi obcymi biegł synek Fertigowej
Krona a tyłko. Styratem jak obcemu
miałoby; "Kronka nieznanego" i cze-
włoszku i mógłby tymi obcymi
być też i teni Krona. Nie kamieniarstwem
jak kamieniarstwem mój Józef Kacior
w stonku dla tego Koczka Krona a
wolałem tyłko i kamieniarstwem i tymi
obcymi biegł i wyszedł razem z nim
i wstąpił i co oale mój obcemu tego
nie wolałem.

Styratem tyłko, i kamieniarstwem Gurolek
mógłby mój obcemu tego obcemu mój
go kamieniarstwem mój obcemu mój
Wistę" koczka Koczka.

Nie styratem i tymi by Józef Kacior
mój Koczka Krona i obcemu go mój
Wistę.

obcemu i kamieniarstwem

Mgr. M. FISHER
podprokurator

Koczka Koczka

orzeczo:
10 maja
do Józef:
10. IX 19
których

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

Wistę

... jak równo
 ... gromad
 ... ponieważ
 ... jej warto
 ... aria nie
 ... ali ze s
 ... zakończ

Protokół przesłuchania świadka. Tonia-Brzeznicadnia 21.V. 1948 o godz. 15. 30. Ja olut.Bobrek Józef-z posterunku M.O. w Bolesławcu ,działając na mocy P. 604 nr. 1 wydane go m- pod tytułem art. 20 przep. porow. do kpk. Zaczęło się formalności wymienione w art. 235, 249, 258, 259 kpk przy udziale protokulanta kapr. Kaczówki Józefa z Posterunku M.O. w Bolesławcu względnie przybranych świadków którzy uprzedzili o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności z przebiegiem czynności protokołu, przesłuchaniem niżej wymienionego w charakterze świadka świadka po uprzedzeniu go o obowiązku wiarygodności za fałszywe zeznania w myśl art. 104 kpk oświadczył: Nazywam się Kaczor Stanisław- Imiona rodziców: Jan i Zofia z Kawałów. wiek lat 49 ur. w Tonia- Brzeznicca gm. Bolesław. wyznanie rzym. kat. Zawód rolnik- samodzielnicy Tonia Brzeznicca gm. Bolesław- stosunku do stron Kaczora Bronisława krewny- Ze zna je, że z roku 1947 lub 1942 dokładnie nie pamiętam, w Wielką Sobotę o godz. przed południową, przyjeżdżał z Posterunku P.P. w Miedzeczowie Komendant posterunku nazwiskiem Stein przyjeżdżał w towarzystwie funkcjonariuszy p.p. do gromady Tonia, gdzie w gromadzie Tonia za razem wiałanym ludność tej. gromady około 100 osób, stała razem z Żydami i czekała na przyjazd Niemców, którzy zarządzili obrzą trzeciej obławy celem uwięzienia Żydów, którzy przebywali w tej grom. Tonia gm. Bolesław, gdy przyjeżdżali Niemcy ludność tej. grom. gdzie między nimi znajdowali się ob. Kaczor Józef Bronisław, Urban ojciec, Zimowski Kazimierz, i Kaczor Józef, natomiast pomiędzy nimi znajdowali się Żydzi, którzy podczas obławy ludność tej. gromady napotkali w Łuninie, wyszła razem z Żydami na wieś wiałanym, po przyjeździe na wieś wiałanym Steina i funkcoj. p.p. ludność odebrała na lok, natomiast Stein ze swoim towarzyszem prowadzili Żydów na drugą stronę wału i tam ich zastrzelono, po zastrzeleniu Stein wydał rozkaz kilkunastu ludziom by zostali Żydów trzymać w ilości 6 osób, po upływie około pół godziny czasu w nieobecności zandarmierii Kaczor Józef spotykał dziecko nazwiskiem Fe-tig-a siostry, któremu było na imię Aron, którego odprowadził do Posterunku w Miedzeczowie z posterunku Miedzeczowa został on Żydźka zatrzymany na furmankę, przywieziony na Łąkę tzw. " Stara Włoka "

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju.

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Śniewodniczącego, czy przyznaje się do winnego mu czynu i jakie wyjątki chce przedstawić Sądowi podał:

Że przyznaje się do winy w ujęciu Arona Fertiga. Wiem o tym, że w Wielką Sobotę 1943 r. w Warszawie, na Wydziale - Styrakach, w domu ujęto 6 osób. Gdy była obława, to niedługo w domu po skonczonym obławie pośrednik na ul. Wileńskiej, chcąc przyjąć rewera od kolegi Kępcza, który rewera mi jednak nie przyjął, twierdząc, że jest zepsuty. Ona rewera chciałem się tylko przejechać. Obława odbywała się w wieżowni, w którym miejscu ujęto Kępcza Fertiga, tego nie wiem. Śred. wieści pośrednik na rewerekę, a ludzie mówili, że Gurdek wie o dwóch wyjątkach, ujęte podczas obławy.

Śniewodniczący wnagłił postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjątki co do każdego dowodu. Śniewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za fałszywe zeznania i odebrał od nich przysięgę.

Św. Franciszek Mares - l. 39 - chłop - obywatel polski z urodzenia, odbywający karę w uwięzieniu w obławie przeciwko Wydziałowi, po przyznaniu. Zeznaje: Śmiałem sobie zrobić dzień obławy w Wielką Sobotę 1943 r. do uwięzienia w której dostał rozkaz Gurdek. Gdy w dniu 9/VII.1948 (h.16) znowu w powojennej sprawie to przesłuchując mnie milicjanci krzyknęli na mnie, że jestem chory na przewlekłą - przesłuchaniem nie, i wogóle nie wiem, co wówczas zeznałem.

Świadkowie odczytano zeznania (h.16) mimo umiarkowanego - chronię specyficznym odczytaniem, z uwagi, że świadek był wówczas przesłuchiwany w charakterze podejrzanego. Śniewodniczący ogłosił postanowienie Sądu.

vi umiósławi Prokuratora o odkrytym zeznani świadka i trze
odmawia się.

Podczas tej abtaury Józef Tracore nigdy nie uwi
resortu go wogóle z narzuśku nie miałem, mało do
Soni chadziłem, gdzie indziej w czasie okupacji prze
watem. Momentu ujęcia druczka rybołuskiego ni
widziałem.

4) Su
re
do
pr
ty

- (2) Sw. Stanisław Baner, l. 40 - abcy, po pr. upom.
zernoye: W sprawie ujęcia druczka rybołuskiego
Anona Fertiga tyle jest mi tylko wiadomym,
i podczas rewizji, tego dnia, gdy była abtura
ed. ludzi na procesy stypendium, że on Józef Tracore
miał doprowadzić do Gurdhu dwu druczko.
Kawuś tych ludzi nie mogę przesłać, nie zważa
uwagi, kto to mówi.

Świadkowi odkrytano zeznania i torione
przed C.N.O. (k. 14.)

Świadek oświadczając, że też nie zeznał
porotym, protoho't nie był świadkiem przed
podpisaniem odkrytany. Sam nie byłem
przy abtawie, a zatem nie nie mogę powiedzieć
o jej przebiegu, dlatego wogóle nie
widziałem, ani go nie znałem.

- 3) Sw. Jan Erikuta, l. 48 - abcy, po pr. upom.
zernoye: Wierzę w inną wersję, niż edbywista
ni abtura. Byłem jednak w dniu tej
na rewizji i widziałem, jak romolom Gurdh
włożył na kumpankę pod niechomnie około 10 lat
liczącego matego Rydhu. Widział to i inni ludzie
i po rewizji mówili, że druczko to zostało wystel
gdy nęptem do domu z rewizji i sto tnie zrothalam
wystelonego chłopca na łosce. Ludzie po rewizji
mówili, że Józef Tracore miał niechomnie tego
chłopca doprowadzić do Gurdhu. Mówił to przede
podobnie Stanisław Tracore, obecnie przebywający
w więzieniu, którego o amiernym charakterze
alkoholiki, którego słów powaźnie nie można
traktować, albowiem jest anormalny i co chwila
innej mowi. Baner Stanisław jest statecznym

26
No:
mund:
Potowin:
Exped:

alho i trzeciym obywatelom.

111

4) Św. Mymunt Majac - l, 21 - obcy - po upomnieniu
remy: jechatem watem uwolnionym i pynedlt
do mnie esk. pryncypu neweni, ale mu nie
pryncypem, gdyz wlasnie jechatem go naprawic.
Gdnie chciat jechac na newene esk. tego nie wiem.

Obrońca sprecyzowal nie oskarzaniem reman
swiadka z dochodzenia, albowiem swiadka
byl wownos pnestuchiwany jako podejrzany.

Prokurator uwaga z uwagi na nies tauremictwo
swiadka Stanislaw Racora, oraz na brak
aktów W. Z. 253/48 postaczenie uwagowne o
pniemę poprawy.

Obrońca nie sprecyzowal nie oskarzaniem
reman swiadka Stanislaw Racora.
uwaga rac noelto o depusowanie dowodu
re swiadka Stefana Kalku - milicjanta,
ktory odberat remania swiadkow w dochodzeniu
na chelicznosc, i reman te byly niergodne
z fiktami storonymi (k. 228 z akt W. Z. 253/48)

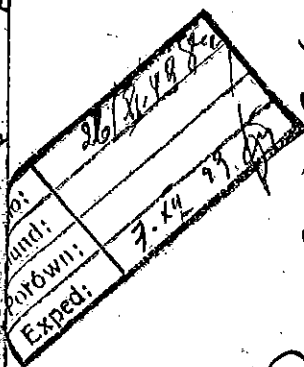
Sąd postanowil odmowic uwolnieniu
obroncy o depusowanie sw. Stefana Kalku
albowiem
dowód ten nie ma wplywu na winę
oskarzonego.

Sąd postanowil uwagowac pniemę na
dniu 3/7. 1950 - godz 12 - sala nr 119
w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie i
do poprawy doprowadzic swiadka - wieznia
Stanislaw Racora, o czym obecnym oglosiono.

Prokurator:

Protokolant:

apl. Z. Z. Chmura



W akt 248/48

Dnia 24 stycznia 1949 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI. Karny w Tarnowie w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S.O. Dr. St. Król

Julian Rubacha

Ławnicy:

Roman Danek

Protokolant apl. mgr. J. Rydz

w obecności Podprokuratora S.O. Mgra M. Fischera - rozpoznawszy dnia

20 stycznia 1949 r. sprawę:

- 1) Wojciecha U r b a n a, urodzonego 23.VI.1888 r. w Babicy, powiat Rzeszów, syna Wawrzyńca i Małgorzaty Bieda, wyznania ewangelickiego, rolnika, bez majątku, mającego ukończone 7 klas gimnazjalnych, zamieszkałego w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska, nie karanego,
- 2) Bronisława K-aczora, syna Józefa i Elżbiety Zietersa, urodzonego 8.XII.1897 r. w Toni, religii rzym-kat., narodowości polskiej, żonatego, rolnik, właściciela 3 morgów roli, mającego ukończone 4 klasy szkoły powszechnej, zamieszkałego w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska, nie karanego
- 3) Kazimierza Z i m o w s k i e g o, syna Władysława i Anny z Fijałów, urodzonego 7.X.1910 r. w Kupieninie, powiat Dąbrowa Tarnowska, religii rzym-kat., narodowości polskiej, rolnika, bez majątku, mającego ukończone 4 klasy szkoły powszechnej, zamieszkałego w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska,
- 4) Franciszka M e r e s a, syna Adama i Józefy Ramza, urodzonego 3.VI.1910 r. w Chrząstowie, powiat Oświęcim, religii rzym-kat., narodowości polskiej, rybaka, żonatego, ojca 5-ga dzieci, mającego ukończone 4 klasy szkoły powszechnej, bez majątku, zamieszkałego w Toni powiat Dąbrowa Tarnowska,
- 5) Antoniego W a ł k a, syna Wojciecha i Marii Lizak, urodzonego 13.VII.1895 r. religii rzym-kat., żonatego, ojca 3-ga dzieci, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, rolnika, posiadającego 4 i 1/2 morgi gruntu, zamieszkałego w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska, niekaranego,
- 6) Jana L i b e r y, syna Jana i Zofii Nowak, urodzonego 20.VIII.1911 r. w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska i tam zamieszkałego, syna rolnika, religii rzym-kat., żonatego, ojca 2-ga dzieci, bez majątku, niekaranego
- 7) Władysława W a r c h a ł o w s k i e g o, syna Pawła i Marii Durdak, urodzonego 10.X.1922 r. w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska i tamże zamieszkałego, stanu wolnego, mającego ukończone 7 klas szkoły powszechnej

wyznania rzym-kat., pracownika Spółdzielni, bez majątku, nie karanego;

- 8) Romana Wawrzynka, syna Michała i Zofii Zajac, urodzonego 15.VI.1916 r. w Medrzechowie, powiat Dąbrowa Tarnowska, żonatego ojca 1 dziecka, wyznania rzym-kat., wykształcenia 7 klas szkoły powszechnej, rolnika, bez majątku, zamieszkałego w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska, nie karanego.
- 9) Mieczysław Wójcik, syna Bronisława i Katarzyny Kochanek, urodzonego 21.III.1927 r. w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska, wyznania rzym-kat., stanu wolnego, wykształcenia 7 klas szkoły powszechnej, studenta, bez majątku zamieszkałego w Katowicach, nie karanego.
- o s k a r ż o n y c h o t o , że:

I. w okresie okupacji niemieckiej na wiosnę 1943 r. w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działali na szkodę osób poszukiwanych przez władze niemieckie ze względów rasowych w ten sposób, iż wzięli udział w zorganizowanej obławie na ludność żydowską, w czasie której ujęte zostały dwie rodziny żydowskie, składające się z sześciu osób i następnie zastrzelone przez żandarmerię niemiecką.

- 1) Zygmunta Zajac, syna Ignacego i Zofii Prachceckiej, urodzonego 18.IV.1928 r. w Tarnowie, religii rzym-kat., żonatego, bezdzietnego, mającego ukończoną 7 klas szkoły powszechnej, rolnika, bez majątku zamieszkałego w Toni, powiat Dąbrowa Tarnowska,
- o s k a r ż o n e g o o t o , że:

w wyżej podanym miejscu i czasie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego ze względów rasowych w ten sposób, iż razem z drugim osobnikiem ujął zbiegłe w czasie obławy dziecko rodziny żydowskiej Fertigów, oddając je w ręce żandarma niemieckiego, który je zastrzelił,

to jest o przestępstwo z art.1 punkt 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377/46

p o s t a n o w i ł :

Oskarżonych: 1) Bronisława Kaczora, 2) Franciszka Meresa, 3) Wojciecha Urbana, 4) Kazimierza Zimowskiego, 5) Antoniego Walka, 6) Jana Libere, 7) Romana Wawrzynka, 8) Mieczysława Wójcika - uznać winnymi a to:

Bronisława Kaczora i Franciszka Meresa zbrodni z art.1 punkt 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. poz.377/46 Dz.U.R.P.Nr.69 popełnionej w sposób w ustępie I. aktu oskarżenia opisany, Wojciecha Urbana,

Kazimierza Zimowskiego, Antoniego Wałka, Jana Libere, Romana Wawrzynka Mieczysława Wójcika zbrodni z art.2 dekretu wyżej cytowanego, popełnionej przez to, że w okresie okupacji niemieckiej w Wielką Sobotę 1943 r. w gromadzie Toni, powiatu Dąbrowskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działali na szkodę osób spośród ludności cywilnej, a mianowicie rodzin żydowskich, ukrywających się w kępie wiklinowej nad Wisłą, w ten sposób, że przez swoją obecność w czasie obławy na tejże kępie utrudniali ujście przed obławą ukrywającym się osobom spośród ludności cywilnej żydowskiej, z tym, że oskarżony Mieczysław Wójcik nie mając ukończonych lat 17 działał bez rozważania

s k a z a ć

Bronisława Kaczora i Franciszka Meresa na zasadzie art.1 przy zastosowaniu art.5 § 2 powyższego dekretu na karę więzienia po 6(sześć) lat, z zaliczeniem na poczet powyższej kary aresztu tymczasowego, a to Bronisławowi Kaczorowi od dnia 10 lipca 1948 r. do dnia 13 września 1948 r. oraz od dnia 21 stycznia 1949 r. do dnia 24 stycznia 1949 r., zaś Franciszkowi Meresowi od dnia 10 lipca 1948 r. do dnia 24 stycznia 1949 r.

II. Wojciecha Urbana, Kazimierza Zimowskiego, Antoniego Wałka, Jana Libere, Romana Wawrzynka, na zasadzie art.2 przy zastosowaniu art.5 tegoż dekretu na karę więzienia przez 1(jeden) rok, każdego z nich z zaliczeniem

na poczet tej kary aresztu tymczasowego a to:

a) Wojciechowi Urbanowi od dnia 10 lipca 1948 r. do dnia 13 sierpnia 1948 r. i od dnia 10 listopada 1948 r. do dnia 24 stycznia 1949 r. -

b) Kazimierzowi Zimowskiemu od dnia 10 lipca 1948 r. do dnia 6 września 1948 r. i od dnia 10 listopada 1948 r. do dnia 24 stycznia 1949 r. -

c) Antoniowi Wałkowi od dnia 10 lipca 1948 r. do dnia 24 stycznia 1949 r. -

d) Janowi Liberce od dnia 10 lipca 1948 r. do dnia 14 sierpnia 1948 r. i od dnia 10 listopada 1948 r. do dnia 24 stycznia 1949 r. -

e) Romanowi Wawrzynkowi od dnia 10 listopada 1948 r. do dnia 24 stycznia 1949 r. -

III. Na zasadzie art.69 § 2 K.K. zastosować w stosunku do Mieczysława Wójcika jako środek wychowawczy - upomnienie. -

IV. Na zasadzie art. 7 litera a) i b) dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. poz.

377/46 Dz.U.R.P. Nr. 69 - orzec w stosunku do oskarżonych: Bronisława Kaczora, Franciszka Meresa, Wojciecha Urbana, Kazimierza Zimowskiego, Antoniego Wałka, Jana Libery, Romana Wawrzynka - utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a to w stosunku Bronisława Kaczora i Franciszka Meresa po lat 5 (pięć) zaś co do reszty oskarżonych po lat 3 (trzy), - oraz co do wszystkich oskarżonych, a to: Bronisława Kaczora, Franciszka Meresa, Wojciecha Urbana, Kazimierza Zimowskiego, Antoniego Wałka, Jana Libery i Romana Wawrzynka przepadek całego ich mienia na rzecz Skarbu Państwa. -
Zwolnić tychże oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania karnego po myśli art. 598 k.p.k. i art. 4 przepisów o kosztach sądowych. -

N a t o m i a s t :

Oskarżonych : Władysława Warchałowskiego i Zygmunta Zajaca u n i e -
w i n n i ć z powyższego oskarżenia, a kosztami postępowania z tą częścią oskarżenia związanymi na zasadzie art. 581 litera d) kpk. obciążyć Skarb Państwa. -

U z a s a d n i e n i e :

Przewodem sądowym ustalono, że w Wielką Sobotę 1943 r. przeprowadzona została obława na Żydów ukrywających się w bunkrach we wiklinie nad Wisłą w okolicy gromady Tonia i sąsiednich. - Obławę przeprowadzili mieszkańcy gromady Tonia (przysiółek Brzeźnica), leżącej nad Wisłą, z rozkazu władz niemieckich i pod bezpośrednim kierownictwem żandarma „Guzdka” znanego powszechnie zwyrodnialcą i mordercą ludności żydowskiej i polskiej. -

W wyniku tej obławy ujęto sześć osób narodowości żydowskiej, a to trzech mężczyzn i trzy kobiety - które bezpośrednio po ujęciu zastrzelili żandarm niemiecki i polecił pochować na miejscu rozstrzelania w odległości 20 kroków od domu Stanisławy Bocha, zamieszkałej w Toni, gdzie ich zwłoki do obecnej chwili się znajdują. -

Powyższe fakty nie ulegają żadnej wątpliwości i Sąd przyjął je za bezsporne. -

Akt oskarżenia zarzucił Wojciechowi Urbanowi, Bronisławowi Kaczorowi, Kazimierzowi Zimowskiemu, Franciszkowi Meresowi, Antoniemu Wałkowi, Janowi Liberze, Władysławowi Warchałowskiemu, Romanowi Wawrzyńkowi, Mieczysławowi Wójcikowi wzięcie udziału w omawianej obławie i w ujęciu rozstrzelanych. -

Co dopiero wymienieni oskarżeni zasadniczo przyznali, za wyjątkiem oskarżonego Mieczysława Wójcika, fakt wzięcia udziału w obławie, a jedynie tłumaczyli się, że uczynili to tylko z obawy przed represjami ze strony władz niemieckich, a w szczególności żandarma „Guzdka”. - Równocześnie w swych wyjaśnieniach, złożonych na przewodzie sądowym, każdy z oskarżonych usiłował zmniejszyć swój udział w tej obławie. -

Odnosnie okoliczności faktycznych wśród ~~jakich~~ których oskarżeni wzięli w niej udział, to oprócz wykazania w bez sporny sposób przewodem sądowym wydanego w tym względzie rozkazu władz niemieckich, oraz kierowania samą akcją przez żandarma „Guzdka”, należy stwierdzić jeszcze co następuje. -

Na podstawie zaprzysiężonych, wzajemnie się uzupełniających zeznań świadków Stanisława Kaczora, Stanisława Barana, Piotra Marchalskiego, Stanisława Gabki, Stanisławy Sochy, Edwarda Sochy, Stanisława Barana, Tomáša Beziaka, Jana Wójcika, Józefa Lulka, Marii Tondryk, Anieli Urban, Moniki Liber, Franciszki Zimowskiej, oraz na podstawie wyjaśnień oskarżonych ustalił Sąd, że w przeddzień obławy, zakładnicy gromady Tonia, Kowel i Czupryńa chodzili po gromadzie od domu do domu, zawiadamiając poszczególnych mieszkańców, że z rozkazu niemieckiego żandarma „Guzdka” mają się stawić następnego dnia w oznaczonym miejscu na wale wiślanym. - Zakładnicy ci oznajmili, że na wypadek nie zastosowania się do tego rozkazu, całej gromadzie grożą surowe represje, jak zdziesiątkowanie mieszkańców, spalenie ich gospodarstw. -

Zgodnie z tym rozkazem stawiko się następnego dnia rano na oznaczonym miejscu około 50 mężczyzn, a między nimi również wyżej wymienieni oskarżeni. - Po przyjeździe żandarma „Guzdka” wraz z drugim Niemcem i policją „granatową”, zgromadzeni mężczyźni na rozkaz weszli do wikliny celem ujęcia przebywających w niej Żydów. - Rozwinęli się w byralię na całą szerokość wikliny to jest od walu do rzeki Wisły i szli od strony gromady Samocice w kierunku Brzeźnicy (gromady położone tuż nad Wisłą) zaś żandarm Guzek z drugim Niemcem szli samym walem. -

Okoliczności co dopiero przytoczone, zostały poparte także zeznaniami świadka Stefana Zybka, funkcjonariusza M.O. w Dąbrowie Tarnowskiej który w sprawie prowadził obecnie dochodzenia. -

Przebiegu samej obławy ściśle ustalić się nie dało, albowiem bezstronnych i bezpośrednich świadków brak, zaś wyjaśnienia oskarżonych w tym kierunku nie pokrywają się między sobą ze zrozumiałych powodów, skoro każdy z oskarżonych stara się siebie odciążyć, nie mniej jednak pewnym jest, że w wyniku tej obławy ujętych zostało sześć osób narodowości żydowskiej. -

Co się zaś tyczy udziału i aktywności poszczególnych oskarżonych w obławie, to w tym względzie Sąd opierając się na zeznaniach wyżej wymienionych świadków oraz wyjaśnień oskarżonych ustalił, że najczynniej-

szy udział w obławie brali zakładnicy gromady Tonia z ówczesnym sołtysem Michałem Zajacem na czele, albowiem w pierwszym rzędzie oni byli za wynik obławy wobec władz niemieckich odpowiedzialni.- Jak surową i bezwzględną była ta odpowiedzialność dowodzi fakt, że w niedługi czas po obławie - zakładnicy wraz z sołtysem - w liczbie siedmiu osób - zostali resztowani przez policję niemiecką z powodu niedokładnego przeprowadzenia obławy, następnie zostali osadzeni w obozie karnym, gdzie wszyscy zginęli.-

Następnie bardziej czynny udział w obławie brali oskarżeni Bronisław Kaczor i Franciszek Meres.- Co dopiero wymienieni ujeli i wyprowadzili z wikliny do wału po jednej osobie żydowskiej.-

Świadek Stanisław Baran tak w dochodzeniach, jak i na przewodzie sądowym zeznał, że widział jak oskarżony Franciszek Meres prowadził jednego Żyda z krzaków w kierunku wału i ten właśnie Żyd został następnie zastrzelony.-

Wprawdzie w przewodzie sądowym świadek Stanisław Baran starał się obciążać oskarżonego Meresa, twierdząc, że go nierozpoznał z przodu, lecz z tyłu - jednak Sąd mając na uwadze jego stanowcze zeznania złożone w dochodzeniach (k.25) oparł swoje ustalenie odnośnie tego oskarżonego na zeznaniach złożonych w dochodzeniach, a na rozprawie odwoławczych.-

Świadek Franciszek Czupryna zeznał w dochodzeniach (k.26) że widział jak Bronisław Kaczor stał w wiklinie przy Żydówce i na propozycję świadka, by ją puścił, oświadczył, że tego uczynić nie może, albowiem biorący udział w obławie już ją widzieli.- Na rozprawie potwierdził ten fakt, a jedynie co do propozycji puszczenia jej zasłonił się nie pamięcią.- Z wyjaśnień oskarżonego Bronisława Kaczora w połączeniu z zeznaniami świadka Franciszka Czupryny wynika, że Żydówka ta nazywała się Mira Fertig i została następnie zastrzelona.-

Tak oskarżony Bronisław Kaczor jak i Franciszek Meres zaprzeczyli aby brali udział w ujęciu Żydów, jednak Sąd nie dał wiary ich wyjaśnieniom i przyjął za ustalone, że brali bezpośredni udział w ujęciu osób o których zeznali świadkowie Stanisław Baran i Franciszek Czupryna.- Nie zdecydowano zeznania tych ostatnich na przewodzie sądowym należały przypisać temu, że sami również brali udział w obławie, więc usiłowali z obawy o siebie swoje poprzednie obciążające zeznania złagodzić.-

W czynie oskarżonego Bronisława Kaczora i Franciszka Meresa mieści się znamiona zbrodni z art.1 punkt 2 dekretu z 31.VIII.1944 r. poz.377/46 Dz.U.R.P.Nr.69.-

Oskarżeni ci wiedzieli, że ludność żydowska jest prześladowana przez władzę niemiecką, oraz zdawali sobie dokładnie sprawę, że przez ujęcie względnie wzięcie bezpośredniego udziału w ich ujęciu, idą po linii eksterminacyjnej polityki okupanta w stosunku do tejże ludności.-

Okoliczność, że działali z rozkazu władz i pod groźbą represyj nie ma wpływu na winę, a jedynie po myśli art. 5 § 2 cytowanego dekretu może mieć wpływ na wymiar kary jako podstawa do jej nadzwyczajnego złagodzenia.

Co się zaś dotyczy natomiast oskarżonych Wojciecha Urbana, Kazimierza Zimowskiego, Antoniego Wajka, Jana Libery, Romana Wawrzyńka, Mieczysława Wójcika, to przewód sądowy nie dostarczył przekonujących dowodów - by poza uczestnictwem w obławie kogokolwiek ujęli. - Niewątpliwie przez sam fakt wzięcia udziału w obławie działali na szkodę ukrywających się w kępie wikliny Żydów, albowiem utrudniali im ucieczkę i schronienie się przed obławą, względnie ujęciem, oraz tym samym szli na rękę władzy państwa niemieckiego.

Powyższym działaniem wyczerpali ustawowy stan faktyczny z art. 2 powyższego dekretu. - Natomiast działanie ich nie mieści się w dyspozycji art. 1 § 2 tegoż dekretu, skoro nie ma dowodów, aby ujęli lub brali bezpośredni czynny udział w ujęciu którejkolwiek osoby spośród sześciu osób ujętych.

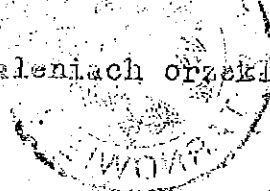
Jak już wyżej stwierdzono co dopiero wymienieni oskarżeni - za wyjątkiem Mieczysława Wójcika - przyznali fakt wzięcia udziału w obławie. - Starali się jedynie wykazać, że ich udział był bądź bierny, bądź też, że poza wejściem jedynie dla pozorów we wiklinę w samej obławie udziału nie brali, względnie przed zakończeniem obławy wyszli z wikliny i udali się do domu (Kazimierz Zimowski, Jan Libera).

Sąd nie wdając się w bliższe rozpatrywanie prawdziwości tych twierdzeń powyżej wymienionych oskarżonych, albowiem jakiekolwiek ustalenie w tym względzie byłoby oparte jedynie na dowolnych i nie dających się skontrolować wyjaśnieniach tychże zainteresowanych oskarżonych, do tego sprzecznych z ich wyjaśnieniami złożonymi w dochodzeniach, przyjął, że sam fakt wejścia do wikliny z chwilą rozpoczęcia obławy i przebywania w niej uzasadnia przyjęcie brania udziału w tej obławie. - Branie zaś udziału w obławie w okolicznościach wykazanych przewodem sądowym, a mianowicie pod kierownictwem żandarmów niemieckiego, w sposób zorganizowanej akcji i we wiadomym wszystkim celu, wreszcie z wynikiem ujęcia sześciu osób, musi być uważane za działanie przestępne.

Odnosnie oskarżonego Mieczysława Wójcika, Sąd nie dał wiary jego tłumaczeniu się, że w obławie udziału nie brał, albowiem w dochodzeniach przyznał się do brania udziału, a ponadto jego powoływanie się na oskarżonego Jana Libera wskazuje właśnie na to, że musiał być razem z nim w wiklinie, w której odbywała się obława. - Również działanie tych oskarżonych pod wpływem groźby i na rozkaz nie uwalnia ich od odpowiedzialności.

Sąd opierając się na powyższych ustaleniach orzekł o winie oskarżo-

[Handwritten signature]



nych Bronisława Kaczora, Franciszka Meresa, Wojciecha Urbana, Kazimierza Zimowskiego, Antoniego Wólka, Jana Libery, Romana Wawrzyńka, Mieczysława Wójcika - Jak w sentencji wyroku.-

Przy wymiarze kary poszczególnym oskarżonym przyjął Sąd jako okoliczność łagodzącą okoliczności faktyczne wytworzone okupacją, działanie z rozkazu i pod groźbą ciężkich prześladowań, częściowe przyznanie się do winy zmniejszone poczucie odpowiedzialności przez gromadne działanie w konkretnym przypadku w warunkach okupacyjnych w których ludność była pozbawiona ochrony prawnej i żyła pod stałym, bezzwzględnym terrorem okupanta, fakty poprzedniego dopomagania ludności żydowskiej ukrywającej się w wiklinie - i stosując nadzwyczajnie złagodzenie po myśli art.5 § 2 cytowanego dekretu - uznał wymierzenie jej jak w sentencji wyroku za odpowiednią winie.-

Orzeczenie w przedmiocie utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, jak również orzeczenie przypadku mienia na rzecz Skarbu Państwa, jest obligatoryjnym następstwem skazania.-

Odnosnie oskarżonego Mieczysława Wójcika przyjął Sąd, że działał bez rozeznania, albowiem w chwili popełnienia przypisanego mu czynu przestępnego miał zaledwie ukończonych lat 15, a widząc branie udziału w obławie przez poszczególnych gospodarzy, mógł w tych warunkach do tego bez doświadczenia życiowego nie zdawać sobie sprawy ze skutków swego działania i dlatego uznał co do niego zastosowanie środka wychowawczego w postaci upomnienia za wystarczające.-

Oskarżonego Władysława Warchałowskiego Sąd uniewinnił, albowiem zostało wykazane zeznaniami świadka Tomasza Banika, że oskarżony w czasie obławy przepuścił szlone mordki i umożliwił mu ucieczkę.-

Wskazuje to w sposób stanowczy na bractwo zmiękczenia tego oskarżonego iścia na rękę władzy państwa niemieckiego.- Przeciwnie przez swój czyn wykazał, że akcją w mowie będącą sabotował i szedł na rękę prześladowanej ludności żydowskiej.- Sam zaś udział w obławie przez tego oskarżonego przy praktycznej podmiotowej istocie czynu jako istotnego elementu koniecznego do przypisania zarzuconej mu zbrodni z art.punkt 2 względnie z art.2 cytowanego dekretu nie wystarcza.-

Wreszcie uniewinnił Sąd także oskarżonego Zajęca, albowiem przewod sądowy nie dostarczył żadnego dowodu, że ujął dziecko zbiegłe w czasie omawianej obławy.- Obciążające go w tym kierunku wyjaśnienia oskarżonego Bronisława Kaczora złożone w dochodzeniach (k.19) tenże oskarżony odwołał.-

Orzeczenie o kosztach postępowania i o opłacie sądowej oparł Sąd na przepisach art.59 § 1 i 2 k.p.k. oraz art.4 dekretu o kosztach sądowych.-

Przewodniczący:
/-/Julian Rubacha

Przewodniczący:
/-/Dr.St.Król
Sędzia Okręgowy

Przewodniczący:
/-/Roman Danek

Za zgodność:



[Signature]